



# Konta ban

Powstanie centralnej bazy rachunków grozi wyciekaniem wrażliwych danych obywateli i firm. Mogą trafić w niepowołane ręce — ostrzegają prawnicy premiera

Jarosław Królak



j.krolak@pb.pl ☎ 22-333-98-13

Rada Legislacyjna (RL) przy kancelarii premiera nie zostawiła suchej nitki na projekcie Ministerstwa Finansów (MF), którego celem jest szybkie, automatyczne przekazywanie organom państwa i służbom informacji o rachunkach, m.in. bankowych i inwestycyjnych (szczegóły w ramce), obywateli, przedsiębiorców, fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji.

Lista zarzutów wobec projektu ustawy o centralnej bazie rachunków (CBR) jest długa, jednak na pierwszy plan wybija się realna groźba niekontrolowanego wyciekania wrażliwych danych o obywatelach i firmach oraz dostawania się ich w niepowołane ręce. W bazie znajdują się m.in. takie dane osobowe, jak imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, numery telefonów i adresy e-mail. Prawnicy premier Beaty

Szydło podkreślają, że „projektowana ustawa nie przewiduje żadnego systemu kontroli lub audytu w zakresie tworzenia, zabezpieczenia i udostępniania posiadanych informacji”, co stwarza szerokie pole do nadużyć i wtórnego obrotu informacjami o sytuacji majątkowej obywateli „przez nieograniczoną ilość podmiotów”. Krytycznie projekt ocenia także Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO). „Brak jest mechanizmu kontroli dostępu do rejestrów, co stwarza ryzyko nadużyć polegających na nieuzasadnionym udostępnianiu danych” — głosi opinia GIODO.

Jak informuje biuro prasowe MF, trwają analizy nadesłanych opinii, a w połowie kwietnia ma być gotowy projekt uwzględniający część uwag.

## Handel danymi osobowymi

Obecnie organy państwa (skarbowe, śledcze, służby specjalne), chcąc dowiedzieć się, czy interesująca je osoba ma rachunki bankowe lub maklerskie, umowy kredytowe albo ubezpieczenia, muszą wysłać

► **OBIETNICA POPRAWY:** Ministerstwo Finansów, którym kieruje Mateusz Morawiecki, deklaruje, że w połowie kwietnia — po analizie krytycznych opinii — przedstawi poprawiony projekt utworzenia centralnej bazy rachunków uwzględniający część uwag. [FOT. JACEK DOMINSKI-REPORTER]



# kowe Polaków na tacy

osobne zapytania do różnych instytucji finansowych. Zdaniem MF, utrudnia to i opóźnia dostęp do danych. Resort chce więc stworzyć kompletną bazę rachunków. Argumentuje, że dzięki niej będzie można skuteczniej wykrywać przestępstwa, np. prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. W bazie prowadzonej przez ministra finansów mają się znaleźć informacje o rachunkach wszystkich Polaków – osób fizycznych, spółek, firm, podmiotów mających i niemających osobowości prawnej. Banki, SKOK-i, firmy ubezpieczeniowe i inwestycyjne, domy maklerskie oraz fundusze emerytalne, będą musiały w ciągu 24 godzin przesyłać do CBR informacje o otwieranych i zamykanych u nich rachunkach finansowych oraz dane właścicieli (patrz ramka). Za niespełnienie tego obowiązku grozić będzie kara do 1,5 mln zł. Do bazy mają też trafić informacje o wszystkich rachunkach i kontach bankowych, które założono przed wejściem w życie ustawy. Uprawnione organy (lista w ramce) będą mogły od ręki i w każdej chwili zapoznać się z zawartością bazy, dotyczącą także osób, wobec których nie są prowadzone żadne postępowania. MF szacuje, że w fazie startu znajdzie się w niej prawie 90 mln pojedynczych informacji, a co roku dojdzie do ponad 4 mln.

Rada Legislacyjna przy kancelarii premiera podkreśla, że możliwe byłoby utworzenie CBR, lecz projekt MF „wywołuje bardzo istotne wątpliwości co do zgodności z konstytucją oraz wiążącymi zobowiązaniami międzynarodowymi”.

Rada zauważa, że podmiotom uprawnionym do korzystania z bazy (np. policji, organom skarbowym, służbom specjalnym) projekt umożliwia przekazywanie informacji o rachunkach „innym podmiotom krajowym i zagranicznym”, nie precyzując, o jakie podmioty chodzi. Zdaniem RL, taka regulacja pozwoli udostępniać dane także podmiotom prywatnym, np. wywiadowi gospodarczym, konkurencyj-

”  
Prawnicy premiera (...) podkreślają, że ustawa nie przewiduje żadnego systemu kontroli (...), co stwarza szerokie pole do nadużyć i wtórnego obrotu informacjami o sytuacji majątkowej obywateli.

## Kto ma przekazywać dane...

► Informacje o rachunkach i danych osobowych swoich klientów do CBR ma przekazywać: 625 banków, 49 SKOK-ów, 66 firm inwestycyjnych, 33 firmy ubezpieczeniowe, 28 funduszy inwestycyjnych, 1,5 tys. firm oferujących usługi płatnicze, 8 powszechnych towarzystw emerytalnych, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, Narodowy Bank Polski oraz prowadzący rachunki walut wirtualnych.

Źródło: projekt MF

nym firmom, detektywom itp., bo mieści się w niej w zasadzie każda osoba fizyczna, prawna oraz jednostka organizacyjna. Jest to sprzeczne z deklaracją projektodawcy, że żaden podmiot prywatny nie będzie miał możliwości pozyskania informacji z CBR – zauważają prawnicy premiera. Idą krok dalej: ostrzegają przed powstaniem rynku obrotu wrażliwymi danymi. Zalecają zachowanie właściwych proporcji między interesem publicznym a ingerowaniem w prywatne sprawy obywateli oraz wprowadzenie regulacji kontrolnych, zabezpieczających przed arbitralnością organów publicznych.

## Na wszelki wypadek

GIODO nie podoba się, że właściwie nie wiadomo, po co MF chce stworzyć „unikalny na skalę krajową zbiór danych o rachunkach zawierający dane osobowe większości obywateli”. Edyta Bielak-Jomaa wskazuje, że projekt powinien jasno określać, do jakich celów, w jakim zakresie i komu (wymienionym z nazwy „podmiotom krajowym i zagranicznym”) przekazywane mają być dane z CBR i kto ma oceniać zasadność ich udostępniania.

„Dane osobowe nie mogą być zbierane na zapas, na wszelki wypadek, tj. bez wskazania celowości ich pozyskania” – czytamy w opinii GIODO.

## ...a kto je dostawać

► Organy i instytucje uprawnione do korzystania z danych CBR: policja, CBA, ABW, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, skarbowka, Generalny Inspektor Informacji Finansowej, sądy, prokuratury, komornicy, Komisja Nadzoru Finansowego. Podmioty uprawnione mogą przekazywać informacje o rachunkach „innym podmiotom krajowym” i poza granice kraju.

Źródło: projekt MF

Edyta Bielak-Jomaa krytykuje też brak regulacji w zakresie tworzenia i wykorzystywania kopii z rejestrów CBR i usuwania zbędnych danych po upływie 10 lat. Zarzuca także autorom projektu, że nie zatrośczyli się o informowanie obywateli, że ich dane są przesyłane i przetwarzane. © ®

## Jakie dane trafią do bazy

► W CBR znajdą się informacje o rachunkach bankowych, płatniczych, w SKOK, papierów wartościowych, IKE, IKZE — ich rodzajach i numerach, datach otwarcia i zamknięcia, kodach walut księgowania transakcji. Wpisane do rejestru zostaną także dane identyfikacyjne właścicieli, posiadaczy i pełnomocników rachunków: imię i nazwisko (nazwa), obywatelstwo, PESEL, nr i seria dokumentu tożsamości, NIP, adres zamieszkania (siedziby), nr telefonu, adres e-mail, informacje o zajmowaniu eksponowanego stanowiska politycznego. W CBR będą też odnotowywane umowy ubezpieczenia, m.in. z elementami inwestycyjnymi, umowy o udostępnienie skrytek sejfowych, dane kont walut wirtualnych, zbiór danych dotyczących transakcji uczestników funduszy inwestycyjnych.

Źródło: projekt MF

## OKIEM EKSPERTA

## Informacje łatwo wyciekną z bazy

GEN. ADAM RAPACKI

były wiceminister spraw wewnętrznych, ekspert ds. bezpieczeństwa gospodarczego

Gdy byłem wiceministrem, proponowałem zbudowanie takiego rejestru rachunków. Ta idea ma sens — baza ułatwiłaby lokalizowanie pieniędzy i majątków zdobytych nielegalnie. Projekt MF budzi jednak wiele zastrzeżeń. Stwarza ryzyko wyciekania danych o właścicielach rachunków bankowych na zewnątrz i wykorzystywania ich do rozmaitych celów, także niezgodnych z prawem. Zagrożenie jest duże, bo projekt nie przewiduje mechanizmów zabezpieczających przed dostawaniem się danych z CBR w niepowołane ręce ani kontroli korzystania z bazy przez instytucje uprawnione. Zawartość rejestru niewątpliwie byłaby łakomym kąskiem nie tylko dla środowisk przestępczych, ale też dla przeciwników politycznych, firm konkurencyjnych czy nawet zwykłych detektywów realizujących prywatne zlecenia zdobycia informacji wrażliwych. Dużym mankamentem projektu jest też brak informowania właścicieli czy posiadaczy rachunków, że ich dane są monitorowane i przez kogo.